

Tradycyjny katolicyzm angielski: ważny świadek, ks. John Hunwicke

List 78

Ksiądz John Hunwicke był pastorem anglikańskim, lecz „od zawsze” czując się katolikiem. Skorzystał z możliwości danej przez Ojca Świętego Benedykta XVI, by powrócić całkowicie do jedności katolickiej, dołączając do Ordynariatu personalnego NMP w Walsingham. Katolik z przekonania, ksiądz Hunwicke, który dobrze poznał powody rozkładu kościoła anglikańskiego, widzi dziś niestety te same zaczyny zniszczenia wewnątrz katolicyzmu. Animator bloga *Fr Hunwicke's Mutual Enrichment – Liturgical Notes* (<http://liturgicalnotes.blogspot.com/>), stał się wśród katolików z krajów anglo-saksońskich, jednym z ważnych świadków zagrożeń, które należy pilnie usunąć.



Paix Liturgique – Czy mógłby nam Ksiądz opowiedzieć o swoim nawróceniu?

Ks. Hunwicke Od długiego czasu istniała w anglikanizmie tradycja „katolicka”. Jako, że należałem do tego ruchu od mojej młodości, przyjałem w sposób naturalny Wiare katolicką w jej całości, włącznie z dogmatem o nieomyślności papieskiej, zdefiniowanego podczas I Soboru Watykańskiego. Wszyscy mieliśmy nadzieję dojść pewnego dnia do pełnej jedności z Kościołem Katolickim. Dlatego też, gdy Benedykt XVI swoją konstytucją *Anglicanorum Coetibus* z 4 listopada 2009 roku utworzył Ordynariat dla zjednoczenia wiernych anglikańskich chcących powrócić na łono Kościoła, który dawał nam możliwość powrotu do pełnej jedności katolickiej, zachowując przy tym naszą własną tożsamość wewnątrz Kościoła, przyjęliśmy Jego propozycję, gdyż było to dokładnie to, czego zawsze pragneliśmy.

Pax Liturgique – Jak postrzega Ksiądz obecny kryzys wyznania anglikańskiego? Czego moglibyśmy się z niego nauczyć?

Ks. Hunwicke Katolicy powinni się nauczyć od anglikanów, że jeśli jakaś wspólnota poddaje się „duchowi czasu” bardziej niż swojej wierze i swym przekonaniom fundamentalnym, doprowadzi to do katastrofy i rozpadu. Kościół Katolicki stawie obecnie czoła tym samym atakom tego „ducha czasu”, co wcześniej anglikanizm, szczególnie jeśli chodzi o moralność seksualną i sprawę płci. W ten sam sposób problemy podniesione przez *Amoris Laetitia* i inne przedsięwzięcia „bergoglijskie” mogłyby zmylić wielu duchownych i wiernych przez słowne pomysłowości. To podporządkowanie „duchowi czasu” może się również odnosić do problemów związanych ze święceniem kobiet do funkcji kapłanskich. Jakkolwiek, jeśli chodzi o święcenia kobiet, zawilosci słowne nie są tak proste: albo święcimy kobiety, albo tego nie robimy!

Paix Liturgique Dzisiaj

bardzo często liturgia sprawowana w Kościele Katolickim cierpi na brak charakteru sakralnego i znaczenia nadprzyrodzonego. Czy zwyczaj anglikański, praktykowany przez księży Ordynariatu personalnego NMP w Walsingham, zachowuje jeszcze ten charakter sakralny?

Ks. Hunwicke Liturgia ordynariatu jest generalnie odprawiana w sposób dużo bardziej tradycyjny, niż „zwyczajny” *Novus Ordo*, jaki jest odprawiany w innych kościołach w Anglii i w Europie. Nasz sposób odprawiania zawiera elementy *formy nadzwyczajnej*, do dowolnego użytku, jak na przykład: modlitwy u stóp ołtarza, stare modlitwy Ofiarowania, czy Ostatnia Ewangelia. Oraz, w liturgii za zmarłych, używa się starej formy *Libera nos*.

Paix Liturgique – Czy nadal Ksiądz Msze tradycyjną przed dołączeniem do Kościoła Katolickiego?

Ks. Hunwicke Masz tradycyjną jest ta, której mnie nauczono w moim anglikańskim seminarium w latach 1960! Odprawiałem ją w mojej ostatniej parafii anglikańskiej niemalże każdego dnia. Oto do czego byłem przyzwyczajony od mojego dzieciństwa w kościele Anglii, w latach 1950.

Paix Liturgique – Czy nadal ją Ksiądz odprawia?

Ks. Hunwicke Obecnie odprawiam ją każdego dnia rano.



**Paix Liturgique – Czy
myśli Ksiadz, że liturgia powinna być sprawa specjalistów?**

Ks. Hunwicke Myśle, że liturgie nie powinny być przede wszystkim komponowane przez grupy „specjalistów”. Nawet jeśli liturgie nie są i nigdy nie były niezmiennie, powinny one się rozwijać tylko w sposób organiczny i stopniowy, jak się to działo w spokoju przez wieki, lecz z całą pewnością nie w sposób sztuczny i narzucony.

**Paix Liturgique – Wyraża
zatem Ksiadz duży dystans wobec *Novus
Ordo*?**

Ks. Hunwicke Właściwie nawet sposób najbardziej „tradycyjny” odprawiania *Novus Ordo* zdaje mi się zepsuty.

**Paix Liturgique – Na
wszystkich kontynentach obserwujemy wzrost liczby celebracji Mszy tradycyjnych
oraz coraz większe zainteresowanie tą formą liturgii, zwłaszcza wśród młodych.
Co Ksiadz o tym myśli?**

Ks. Hunwicke Młodzi często mają inne upodobania niż ich rodzice. Jednak niewątpliwie należy tu dostrzec jeszcze inną rzecz! Jeśli chodzi o młodych duchownych, mają oni wyraźny pociąg do kapłanstwa prawdziwie świętego. I słusznie nie widzą wcale potrzeby duchowienstwa, które pełni funkcje pracowników socjalnych. Chcą być prawdziwymi kapłanami Jezusa Chrystusa!

**Paix Liturgique – Czy
myśli Ksiądz, że Msza tradycyjna mogłaby pomóc w nowej ewangelizacji?**

Ks. Hunwicke Wraz z odejściem osób starszych, zostanie już tylko tradycyjny katolicyzm. Zresztą właśnie tak dzieje się w Anglii i we Francji. Najlepsza pomoc dla tradycyjnego katolicyzmu jest ta, którą św. Franciszek nazywał swoją Siostrą Śmiercią! Zatem myślę, że nowa ewangelizacja będzie zdecydowanie dziełem ruchu tradycyjnego.

**Paix Liturgique – Czy
istnieje jakaś przyszłość dla rytów lokalnych, jak na przykład z Bragi, Lyonu,
czy Mediolanu?**

Ks. Hunwicke Chciałbym myśleć, że tak, jednak ich powrót musiałby się dokonać w sposób naturalny. Tak właśnie zasugerowano przywrócenie starego rytu średniowiecznej Anglii, rytu *Sarum*. Zobaczymy, co to przyniesie. Jednak na razie najważniejszym jest przywrócenie Mszy tradycyjnej w całym Kościele.

**Paix Liturgique –
Dlaczego Ksiądz blog nazywa się „wzajemne ubogacenie”? Jaki jest cel Księdza
pracy w internecie?**

Ks. Hunwicke Mój blog zaczął istnieć jako miejsce publikacji „Notatek liturgicznych”, w przeciwieństwie do bloga Father Z, który jest pewnego rodzaju serwisem liturgicznych dla wiernych. Jednakże, krok po kroku, stało się naturalnym wspierać i wyjaśniać odnowę, którą umożliwił papież Benedykt XVI. Następnie, gdy kryzys obecnego pontyfikatu stał się oczywisty, wydawało się naturalnym wyjaśniać problemy w Kościele i wspierać katolików, bezradnych i rozpaczonych z powodu tego, co kardynał Brandmüller słusznie nazywał Apostazją, która się ujawnia w obecnym pontyfikacie.

**Paix Liturgique –
Niektóre z Księdza tekstów wzbudziły kontrowersję. Nie miał Ksiądz problemów z
tego powodu?**

Ks. Hunwicke Na szczęście mój Ordynariusz zawsze był mi przychylny.

**Paix Liturgique – W
Kościele Katolickim liczni duchowni głoszą nauki niezgodne z nauczaniem
Kościoła oraz negują dużą część tego, co nasi przodkowie uważali za święte. Jak
świeccy mogą zachować i rozszerzać Wiarę, nawet jeśli zdają się wbrew ich
pasterzom?**

Ks. Hunwicke Jestem zdumiony liczbą młodych par, które zakładają piękne katolickie rodziny. I cieszy mnie widok świeckich, wykształconych tradycyjnych katolików, którzy powstają by bronić Wiary. Podczas gdy biskupi obawiają się Bergoglio, a duchowni swoich biskupów, to świeckim przypada kształcić się samemu w Wierze i organizować

celebracje liturgii tradycyjnej. Świeccy są wolni od oniesmielenia, którego ofiara często są duchowni! Osobliwie (z punktu widzenia bergoglistów), „ruchy tradycyjne” stanowią część obszarów Kościoła najmniej sklerotycznych. Tak naprawdę klerykalizm, jako rzecz zła i gniebiąca, jest widoczny w strefach Kościoła zdominowanych przez bergoglijskie « apparatchiks »! Zatem świeccy muszą wskazać drogę, zwłaszcza gdy duchowieństwo za bardzo się leka.

Paix Liturgique – Jakże

byłoby Księdza przesłanie dla czytelników Paix Liturgique?

Ks. Hunwicke Zachecilbym ich do oporu bez leku wobec dzieł Szatana. Niektóre z tych wpływów szatanskich znajdują się w społeczeństwie świeckim, które osiadło w licznych regionach starej Europy, szczególnie jeśli chodzi o sprawy seksualne i seksistowskie. Jednak to wszystko również weszło do Kościoła, jak to rozumiał Paweł VI, gdy mówił o „dymie Szatana, który wszedł przez jakąś szczelinę pomiędzy lud Boży”. Nie uważam, żeby Sobór Watykański II formalnie nauczał błędów, jednak spoczywał on i opierał się (jak to podkreślił kardynał Ratzinger) na optymizmie nadmiernym i niebezpiecznym. Myślano, że świat byłby otwarty na to, co Kościół miał do zaproponowania, gdyby Kościół znalazł nowe środki wyrażania Wiary. Jednak, niestety, był to błąd; była to niedokładna lektura „znaków czasu”. W rzeczywistości świat był gotów do pozbycia się elementów moralności odziedziczonej ze swojej chrześcijańskiej przeszłości: czego symbolem było zazywanie „pigulki”. I świat porzucał nie tylko etykę chrześcijańską: przygotowywał się do przesładowania chrześcijan chcących zachować tę etykę. Wizja świata zlaicyzowanego, który powstał jako proklamacja wolności pozwalającej ludziom wyzwolić się spod nakazów chrześcijańskich, stała się szybko wizją świata przesładowanego każdego, kto nie przystaje na świecki punkt widzenia.